



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 4 po Wielkanocy (7.V).

g. 7. Msza św. — ks. Wikary, nauka — ks. Proboszcz.

g. 9. Msza św. — ks. Kałuski — nauka ks. Gryglewicz.

g. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz — nauka — ks. Kałuski.

Godz. 11 Suma — ks. Proboszcz, nauka — ks. Wikary.

Majowe nabożeństwo o godzinie 15 30.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Jadwiga Baziur, Marek-Wacław Drębisz, Robert-Michał Gawęcki, Janusz-Jan Doniec, Teresa-Maria Rzycka.

Zapowiedzi:

Tadesz Grzyb, kaw. z Józefą Majos, panna oboje par. tut., Eugeniusz Banach k. z Sabiną Wilczyńską, p. obyw. par. tut., Stanisław Ciesielski, k. z Bronisławą Boneasiewicz, p. ob. par. tut., Jan Rachciński, k. ze Stanisławą Noga, p. ob. par. tut., Julian Stachura k. ze Stanisławą Sobczyk, p. ob. par. tut., Edmund Bień, k. z Bronisławą Wesołowską, ob. par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Zygmunt Wrzesień, z Sabiną Apolonią Paduchowicz, Stanisław Witkowski, z Otylią Kurasińską, Ignacy-Aleksy Soliński z Władysławą-Marią Perdak.

Zmarli:

Jdzi Kubiak, 77 lat, Cecylia Machura 8 lat.

Rozniece zgonów:

Jan Bitner, Maria Dziedzic, Ignacy Grzyb, Franciszek Miś, Stanisław Markiewicz, Jadwiga Turlej, Kazimierz Król, Marianna Ponikowska, Marian Filipkowi, Franciszek Ciszek, Marianna Zimna, Maria Bałaza, Elżbieta Dragoniewicz, Stanisław Olesiński, Jan Kulesza, Elżbieta Winter, Kazimierz Wieczorek, Franciszek Lekszton, Eunia Wieczorek, Marianna Łazowska.

Dn. 10 maja br. tj. w środę odbędzie się zebranie miesięczne członkin Stowarzyszenia Pań św. Wincentego à Paulo w lokalu na plebanii o godz. 4-ej po poł., na które bardzo prosi Sz. Panie Zarząd.

Kochani Parafianie!

Zawitał znów precudny maj pełen niewinnej, świeżej zieleni kwitnących drzew i kwiatów. Cała przyroda pracuje i raduje się z życia. Ten cudny miesiąc bżów i świergotu ptasząt został poświęcony czei Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej.

Po kościołach i kapliczkach przydrożnych płynie pieśń: „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone; chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki“.

Cała Polska, ze szczególną ufnością i miłością w tym czasie niepewności i widma wojny udaje się pod przemożną opiekę Matki Boskiej. Ufajmy, nigdy nie slysza no, aby ktokolwiek udając się pod Jej opiekę — został opuszczonym.

Wszyscy, drodzy moi, na zew Episkopatu Polskiego przypuśćmy szturm modlitwy do nieba o pokój dla Polski i całego świata

A więc nie upadajmy na duchu, lecz ufni w moc Bożą spotęgujemy w sobie wiarę i gromadźmy się u stóp Niepokalanej Dziewicy. Ona zaś, jak w minionych wiekach obroniła naród nasz od zalewu tatarskiego szwedzkiego, a w naszych czasach bolszewickiego, tak i dziś, gdyby wypadło stanąć w obronie niepodległości Ojczyzny, ocali nas od zakusu wroga i da zwycięstwo.

Zołnierz polski stoi gotowy i dzielny na granicach Rzeczypospolitej, bo wie i czuje, że za nim stoi cały naród. „Wszyscy śpięszą z ofiarą nienia, z groszem wdowim, z dziecięcą daniną, z pańskim darem, z zapisem krwi, z wojennym podatkiem życia. Ludy uwierzyły w polskie mocarstwo“, tak piszą biskupi nasi.

W końcu w myśl Ojca św. Piusa XII nawołują naród do modłów o pokój. Ojciec św. prosi, i zachęca, aby rodzice w dnie majowe przyprowadzali swe dzieci, nawet najmniejsze przed ołtarze Pańskie.

P. Jezus, który tak kochał dzieci, napewno wysłucha ich modłów. Wszyscy starsi niech przystąpią do spowiedzi i komunii św. prosząc Boga, i Matkę Najświętszą o pokój wśród ludów.

Proboszcz.

Dozbrojenie moralne.

(Dokończenie).

Ofiarnie, ambitnie, zapalnie — to akcja w polskim stylu, zrodzonym już gdzieś przed wiekami, może w akcie odrzucenia złotego pierścienia do cesarskiego skarbca przez rycerskiego polaka Habdanka. To nam mówią długie kolumny cyfr i nazwisk subskrybentów polskiej Pożyczki Lotniczej oraz ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej.

Ale jest w tych kolumnach jedna jeszcze pozycja o charakterze specjalnym, niezwykłym, ofiara odbijająca od ogólnego tła „militaryzacji psychiki polskiej“ jeszcze jaśniejszym blaskiem, o wymowie głębokiej, a tak niezwykle pięknej, sięgającej wprost do duszy ludzkiej. Jest to niedawna ofiara Kościoła Katolickiego w Polsce na moralne dozbrojenie armii. Nie chodzi tutaj o wymierną kwotę pieniędzy, ale o podkreślenie ważkości niewymiernych i nieuchwytnych wartości duchowych i moralnych, nie doczesnych, lecz wiecznotrwałych, wartości, które zasilane z krynicy religijnego umiłowania prawdy, stanowią niezniszczalne podłoże dla siły i woli narodowego trwania i siły narodowej kultury. Jest to ofiara również w stylu polskim — w stylu całej przeszłości naszej, historycznej i kulturalnej, rozwijającej się pod znakiem katolicyzmu, pod hasłem obrony krzyża i ojczyzny.

„Wiadomości Parafialne“ proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

W obronnych warowniach ducha religijnego dozbrajały się rycerskie hufce polskie. Tam właściwie wykształcili się pojęcia rycerskości, jako bohaterskiej obrony wartości moralnych człowieczeństwa, wolności i świętości narodowych. Tam — na wyższej płaszczyźnie moralnej — rzeźbił się bohaterski typ żołnierza-rycerza, walczącego zawsze w obronie słusznej sprawy.

Ofiara na moralne dozbrojenie armii była wyrazem powszechnej działalności Kościoła w kierunku pociągnięcia ludzkości do stóp krzyża, a jednocześnie jest czynem polskim, narodowym w celu podciągnięcia wzwyż duszy polskiej do pełni bohaterstwa, znaczonego ofiarą i poświęceniem na rzecz dobra powszechnego.

Dozbrojenie materialne musi być zespolone najściślej z dozbrojeniem moralnym armii i narodu. (a. g.)

„Gótów“

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej na straży granic Rzeczypospolitej.

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej skupiający w swych szeregach 140.000 członków wydał w obliczu ostatnich wydarzeń następującą odezwę:

Druhowie! Szeroką falą ogarnęły Polskę entuzjazm i wola zwycięstwa. Ostatnie wypadki okazały, że cały naród gotów jest do walki w obronie granic Rzeczypospolitej.

Nie została ogłoszona mobilizacja wojskowa, a już dokonała się mobilizacja ducha. Bije dziś z narodu twarda nieugiętość, nieustępliwość, — zdecydowanie.

140.000 członków Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej czeka w pogotowiu. Chwila obecna wymaga, abyśmy karni i zdyscyplinowani, podwoili czujność, wzmogli ofiarności.

Jesteśmy obywatelami mocarstwa wej Polski — mamy świetną armię uzbrojoną nie tylko w broń, ale i w ducha niezłomnej wiary w słuszość sprawy i zwycięstwo Armii tej niesiemy pomoc przez ofiary składane na FON i przez pożyczkę na naszą skrzydlatą powietrzną husarię, a równocześnie dajemy swe siły w służbę ukochanej Ojczyźnie.

Naród widzi nas gotowych do zbrojnego czynu o prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na jej zew opuści nasz druh ze wsi i miasta dom rodzinny i warsztat pracy, chwyci za broń jako karny żołnierz pójdzie pod rozkazy Naczelnego Wodza. Pójdzie takim, jakim go wychowały szeregi KZMM — przeniknięty najwyższym umiłowaniem

Polski Chrystusowej, którą budować ślubował na Jasnej Górze. Podtrzyma tradycję nieśmiertelnych bohaterów, obrońców Polski, przedmurze chrześcijaństwa.

Obowiązkiem KZMM — to dać Polsce najlepszego żołnierza-obywatela. Dziś potwierdzamy mocno swój obowiązek gotowości do ofiary z krwi i życia. Jak przodowaliśmy dotychczas w przysposobieniu fizycznym i gospodarczym, tak obecnie przodować będziemy w przygotowaniu do obrony kraju.

KZMM ogólnopolska centrala Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej wydał Stowarzyszeniom instrukcję najgorliwszej współpracy z władzami wojskowymi dla przygotowania swych członków do orężnej służby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Druhowie! Gdy Wódz da rozkaz — „Maszerować“ ruszymy szlakiem zwycięstw oręża polskiego!

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej.

Bohaterzy wiary i miłości.

W Paryżu na rue de Bac znajduje się wielkie seminarium misyj zagranicznych, które rokrocznie wysyła na Daleki Wschód oraz do innych części świata zastępy młodych kapłanów apostołów, w celu niesienia światła Ewangelii. Wielu z nich umiera, jako ofiary nienawiści pogan, większość jako ofiary chorób zakaźnych i epidemii; jak cholera, dżuma, jeszcze inni giną podczas działań wojennych, które od dawna już pustoszą Chiny i Mandżurię.

Roczniki misyjne zawierają niejedną stronicę opisów bohaterstwa i męczeństwa tych misjonarzy. Jak donoszą z Paryża, w ciągu ubiegłego roku zginęło śmiercią męczeńską trzech kapłanów, wychowanków paryskiego seminarium, a mianowicie o. Heyraud (lat 84) o. Martin (lat 85) i o. Pouvre (lat 88). Wszyscy oni działali na terenie Chin. O. Martin zginął od bomb japońskich w czasie ratowania dzieci chińskich, o. Heyraud i o. Pouvre od epidemii, grasującej wśród ludności chińskiej.

Dlaczego sprzyjamy katolikom?

Znamienna odpowiedź dowództwa wojsk japońskich.

Wojska japońskie, okupujące Chiny, zajmują, jak wiadomo, wobec misyj katolickich stanowisko na ogół bardzo poprawne, a w wielu wypadkach nawet wyraźnie życzliwe. Nawiazuje do tych faktów, wychodzące w Tokio czasopismo katolickie „Katoriku Shinbun“ zwróciło się do dowództwa wojsk japońskich, operujących w Chinach z prośbą o wyjaśnienie

nie, czemu misje katolickie korzystają ze szczególnych względów armii. Nadeszła odpowiedź brzmi:

1. Musimy Kościołowi Katolickiemu wyrazić uznanie, że wzbudza w swych wiernych niezwykle siły, które czynią ich zdolnymi nawet do męczeństwa. 2. Misjonarze katolicycy stoją ponad wszelką polityką i mają na oku tylko dobro ludu, wśród którego żyją. 3. Kościół Katolicki jest religią uniwersalną; buddyzm ogranicza się tylko do Wschodu, mahometanizm zaś nie jest przez białych poważany. 4. Kościół Katolicki z Papieżem na czele zajął zdecydowane i jasne stanowisko przeciw komunizmowi. 5. Misjonarze katolicycy żyją w stanie bezżennym i są ożywieni duchem ofiarności; nie cofają się przed niebezpieczeństwami, swoich wiernych jednak na szwank nie narażają.

Drakońskie zarządzenie władz niemieckich

Flagi ze swastyką mają powiewać na kościołach III Rzeszy.

Minister spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy wydał zarządzenie dotyczące wywieszania flag na kościołach i budynkach kościelnych. W myśl tego zarządzenia w dniach w których budynki mają być udekorowane z decyzji władz państwowych, na kościołach i gmachach kościelnych mają być wywieszane jedynie sztandary ze swastyką. W czasie zaś zbiegu uroczystości ze świętami kościelnymi obok chorągwi kościelnych ma być również umieszczona flaga ze swastyką. Jednocześnie zabroniono dekorowania gmachów, ulic, placów i ołtarzy w czasie procesji barwami papieskimi. To mało ludzkie zarządzenie ujęte zostało w formę bardzo ostrą i dotyczy także flag biskupich i chorągwi diecezjalnych.

PRZYKRY LOS OO. JEZUITÓW ofiar przemocy reżimu hitlerowskiego.

Szwajcarska rada federalna zezwoliła oo. Jezuitom, wypędzonym przez władze narodowo-socjalistyczne z domu zakonnego w Insbrucku na przebywanie na terytorium Szwajcarii do 1 kwietnia 1941 r. Po upływie tego terminu zakonnicy ci, będący ofiarami przemocy hitlerowskiej zostali zobowiązani do opuszczenia Szwajcarii. Fakt ten, na tle obecnych stosunków posiada swoją wymowę. — Na przykład żydzi uciekinierzy, znajdują prawie wszędzie pomoc i opiekę, natomiast wypędzeni zakonnicy skazani są na przykrą tułaczkę.